

Jan Mazur OSPPE

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## UWAGI O IMIGRACJI W KONTEKŚCIE ZADAŃ POLSKIEJ POLITYKI SPOŁECZNEJ

### Abstract

**Notes on immigration in the context of the tasks of polish social policy.** The text is part of a wider discourse that covers the topic: *Immigration to Poland – social, economic and legal implications for social policy and social work*. This issue became the subject of interest of the participants of the 3<sup>rd</sup> Social Work Week organized by the Institute of Social Work of The Pontifical University of John Paul II in Cracow on 6th April 2017. There are many challenges facing social policy and social work (which is seen mainly as an instrument of social policy.) Poland's social policy has little chance of coping with immigration problems, since it cannot cope with the problems of emigration. The emigration of Poles, caused by mass unemployment, has become a **social issue** that could be described as an **immigration issue**. Unemployment is mainly driven by three factors: lack of work, low wages and exploitation on the labor market. Polish social policy still cannot overcome these factors or even significantly reduce them. Mass immigration will necessitate the integration of refugees and immigrants. However, their integration can only take place when they are earning a living. In Poland, in the absence of work, real integration is not possible. In this context, the appeal of Pope Francis to individual European countries to receive only as many refugees or immigrants as they can integrate into their own society, is significant.

**Uwagi o imigracji w kontekście zadań polskiej polityki społecznej.** Tekst jest częścią szerszego dyskursu, który obejmuje temat: *Imigracja do Polski – społeczne, ekonomiczne i prawne implikacje dla polityki społecznej i pracy socjalnej*. Zagadnienie to stało się przedmiotem zainteresowań uczestników III Tygodnia Pracy Socjalnej w Krakowie zorganizowanego przez Instytut Pracy Socjalnej Uniwersytetu Jana Pawła II 6 kwietnia 2017 roku. Wobec polityki społecznej i pracy socjalnej (postrzeganej głównie jako instrument polityki społecznej) stają niemałe wyzwania. Polska polityka społeczna ma niewielkie szanse na poradzenie sobie

z problemami imigracji, skoro nie radzi sobie z problemami emigracji. Albowiem emigracja zarobkowa Polaków, spowodowana masowym bezrobociem, stała się **kwestią społeczną**, którą można by określić jako **kwestię emigracyjną**. Bezrobocie uwarunkowane jest głównie trzema czynnikami: brakiem pracy, niskimi zarobkami i wyzyskiem na rynku pracy. Polska polityka społeczna wciąż nie potrafi tych czynników przewyciężyć czy nawet istotnie osłabić. Masowa imigracja spowoduje konieczność integracji uchodźców oraz imigrantów. Jednak ich integracja może nastąpić jedynie przy zapewnieniu im pracy zarobkowej. W Polsce przy braku pracy nie jest możliwa prawdziwa integracja. W tym kontekście ważny jest apel papieża Franciszka, kierowany do poszczególnych krajów europejskich, by przyjmowały tylko taką liczbę uchodźców czy imigrantów, którym są w stanie zapewnić integrację z własnym społeczeństwem.

**Keywords** immigration, emigration, social issues, refugee, social policy, social integration, Pope Francis on migrants

imigracja, emigracja, kwestia społeczna, uchodźca, polityka społeczna, integracja społeczna, papież Franciszek o migrantach

W dyskursie na temat społecznych, ekonomicznych i prawnych implikacji, jakie imigracja stwarza dla polityki społecznej i pracy socjalnej, nie podobna pominąć kilku kwestii. Otóż problem imigracji, która w Polsce dopiero staje się wyzwaniem dla polityki społecznej, trzeba rozpatrywać łącznie z problemem masowej emigracji. Jednakże migracja jest wyzwaniem nie tylko politycznym, ale także etycznym. Jej moralny aspekt jest szczególnie ważny wówczas, gdy migranci zmuszeni są do opuszczenia swej ojczyzny na skutek wojen czy prześladowań. Nic więc dziwnego, że los uchodźców czy imigrantów stał się przedmiotem szczególnej troski Kościoła katolickiego, co znajduje wyraz w konkretnej pomocy humanitarnej, jak również wypowiedziach papieża Franciszka. Niniejszy tekst zawiera właśnie kilka uwag na ten temat, które należy potraktować jako głos w dyskusji nad zadaniami i wyzwaniami stojącymi przed polską polityką społeczną.

## 1. PROBLEMY Z EMIGRACJĄ

W dniu 12 listopada 2015 roku w auli Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie odbyło się sympozjum poświęcone ekonomicznym i prawnym konsekwencjom emigracji Polaków. W wygłoszonym wówczas referacie, zatytułowanym *Polityka społeczna wobec zjawiska emigracji w kontekście „kwestii emigracyjnej”*, piszący te słowa usiłował dowieść, że w Polsce istnieje **kwestia emigracyjna**. Jest ona spowodowana wysoką stopą bezrobocia, którego wahaniami nie towarzyszy odpowiednio korzystny wskaźnik zatrudnienia. Masowa emigracja zarobkowa po 1989 roku doprowadziła do powstania kwestii emigracyjnej, stanowiącej realną postać **kwestii społecznej**, którą z łatwością

można zidentyfikować na podstawie analizy przyjmowanych powszechnie teorii socjologicznych<sup>1</sup>.

O społecznej dotkliwości problemu emigracji zarobkowej świadczy chociażby fakt, że w samym tylko 2015 roku za pracę lub/i w związku z pracą wyemigrowało z Polski 2 mln 438 tys. osób. Gdyby tych, którzy wyemigrowali, zaliczyć do bezrobotnych w Polsce, to oficjalnie obliczoną stopę bezrobocia trzeba by powiększyć około 2,5-krotnie<sup>2</sup>. Wedle danych GUS z końca grudnia 2015 roku stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 9,7 proc.<sup>3</sup>, a więc należałoby ten wskaźnik pomnożyć przez 2,5, i wtedy stopa bezrobocia osiągnęłaby poziom 24,3 proc. Niestety tak wysoki wskaźnik, jakkolwiek by był interpretowany, musi budzić uzasadniony niepokój. Trzeba zatem raz jeszcze podkreślić, że brak pracy w okresie tzw. transformacji ustrojowej przemienił się w Polsce w masową emigrację ludzi młodych „za chlebem”. Z kolei brakowi pracy towarzyszą niskie zarobki i wyzysk na rynku pracy.

24 listopada 2016 roku na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zorganizowano kolejne sympozjum poświęcone tym razem ekonomicznym i prawnym konsekwencjom imigracji do Polski. Autor niniejszego tekstu zwrócił wówczas uwagę na dylematy i wyzwania stojące przed polityką społeczną, zważywszy na zjawisko imigracji, którego widmo zdaje się przybierać coraz bardziej realną postać. Aktualnie polska polityka społeczna musi zmierzyć się z dwiema kategoriami imigrantów. Pierwszą kategorię tworzą imigranci z byłych republik Związku Sowieckiego, przede wszystkim z Ukrainy. Warto zaznaczyć, że według oficjalnych statystyk w roku 2016 legalnie pracowało w Polsce 1,2 mln Ukraińców. Do tej liczby trzeba dodać tych, którzy pracowali na czarno<sup>4</sup>.

Druga kategoria to uchodźcy z Azji i Afryki, zwłaszcza z Bliskiego Wschodu, którzy aktualnie szukają w Europie lepszych warunków życia. W zasadzie są to migranci, których w Polsce dopiero należy się spodziewać, gdyż w chwili obecnej (stan z kwietnia 2017 roku) ich liczba nie stanowi dla polityki społecznej istotnego problemu. Do tej pory największą grupę uchodźców, odznaczających się podobieństwem do tych, których należy spodziewać się z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, stanowią Czecczeńcy. Przybywają do Polski od 1995 roku. Ogólnie szacuje się, przez terytorium Polski że przewinęło się ich ok. 90 tys. Pozostało tylko od 7 do 8 tys., gdyż zdecydowana większość z nich wyjechała na Zachód<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Zob. J. Mazur, *Polityka społeczna a problem emigracji zarobkowej Polaków*, w: *Prawne i ekonomiczne aspekty migracji*, red. M. Butrymowicz, P. Kroczyk, Kraków 2016, s. 129–145.

<sup>2</sup> Opinia prof. Józefy Hryniewicz wygłoszona podczas konferencji: *Prekariat. Perspektywa katolickiej nauki społecznej*, Częstochowa-Jasna Góra, 21 czerwca 2016.

<sup>3</sup> GUS, *Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów. Stan w końcu grudnia 2015 r.*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/liczba-bezrobotnych-zarejestrowanych-oraz-stopa-bezrobocia-wedlug-wojewodztw-podregionow-i-powiatow-stan-w-koncu-grudnia-2015-r-,2,40.html> (30.03.2017).

<sup>4</sup> Cyt. za: <http://wolnosc24.pl/2017/01/04/ilu-jest-ukraincow-w-polsce-ile-pracuja-i-zarabiaja-nbp-przebadal-ekonomicznych-imigrantow-za-wschodniej-granicy/> (30.03.2017).

<sup>5</sup> Wedle danych gromadzonych przez Urząd ds. Cudzoziemców w 2013 roku przybyło ich 12 326, w 1914 – 3 663, a w 2015 – 2554. Cyt. za: <http://natemat.pl/155107,polska-przyjela-juz-blisko-90-tysiecy-uchodzcow-z-czczenii-dzis-zostala-ich-tylko-garstka-bo-nie-chcieli-u-nas-zostac> (22.11.2016).

## 2. WYZWANIA DLA POLITYKI SPOŁECZNEJ

Polityka społeczna powinna reagować zarówno na zjawisko emigracji, tym bardziej że staje się ono rodzajem kwestii społecznej, jak i na zjawisko imigracji, które zdaje się nieuchronnie obejmować także Polskę. W przypadku masowej emigracji zarobkowej rozwiązanie jest nietrudne do rozeznania i jasnego określenia. Przede wszystkim należy stworzyć odpowiednią liczbę miejsc pracy (dać również możliwość samozatrudnienia), by powstrzymać dalsze wyjazdy młodych ludzi z Polski, a także by umożliwić powrót do kraju tym, którzy wyjechali powodowani materialną koniecznością. Jest to oczywiście wizja polityki idealnej, a tym samym także mało realnej, niemniej jednak w tym kierunku polska polityka społeczna i związana z nią polityka gospodarcza powinny zmierzać. Wymaga tego zwyczajna uczciwość polityczna ludzi odpowiedzialnych za politykę społeczną. Albowiem polityka społeczna jest właśnie po to, by troszczyć się o dobro obywateli (notabene podatników). W szczególności nie może pozostawać bierna wobec kwestii społecznej, jaką niewątpliwie jest masowa emigracja zarobkowa.

Jednakże stosunek polityki społecznej do kwestii emigracyjnej komplikuje sprawa imigracji. Jak wiadomo, emigrację zarobkową powodują takie przyczyny, jak: brak pracy, niskie zarobki i wyzysk na rynku pracy. Już widać bardzo wyraźnie, że obecność na polskim rynku pracy imigrantów z Ukrainy znacznie osłabia, a nawet blokuje działania polityki społecznej. Imigrantowi z Ukrainy opłaca się pracować na warunkach, które dla Polaka mieszkającego w Polsce są nie do przyjęcia. Pojawienie się ponad miliona pracowników z Ukrainy zdaje się burzyć całą strategię walki z kwestią emigracyjną. Polityka społeczna państwa w zderzeniu z neoliberalną gospodarką ma niewielkie możliwości, aby zapanować nad bezrobociem własnych obywateli, skoro zostali dopuszczeni do rynku pracy imigranci stanowiący **tanią siłę roboczą**. Zresztą neoliberalna gospodarka ma to do siebie, że z natury swej szuka taniej siły roboczej w dowolnym kraju – przynosząc produkcję tam, gdzie jest tania praca, lub sprowadzając tanich pracowników.

## 3. UNIJNY KONTEKST IMIGRACJI

Można odnieść wrażenie, że sprawa migracji ma swoje zaplecze ideologiczne w postaci propagandy medialnej ze strony wielu najbardziej opiniotwórczych mediów w Europie. Media te wyraźnie wspierają politykę migracyjną Unii Europejskiej, opartą na założeniu, że przyjmowanie emigrantów jest obowiązkiem podyktowanym szacunkiem dla podstawowych praw ludzkich. Komisja Europejska zdaje się nie dostrzegać związku między masową imigracją młodych mężczyzn z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej a realnym zagrożeniem bezpieczeństwa ze strony fundamentalizmu muzułmańskiego. Media, informując o przypadkach ataków terrorystycznych, na ogół kierują się poprawnością polityczną, która każe im pomijać milczeniem fundamentalistyczne motywy tych ataków. A przecież motywami tymi są przeważnie założenia ideowe islamu.

Tymczasem Komisja Europejska cały czas naciska na kraje członkowskie, by przyjmowały imigrantów, zważając nie tyle na swoje możliwości, ile na obowiązek solidarności

z drugim człowiekiem w imię humanizmu europejskiego. Na ile ta strategia polega na szczerzej woli realizacji szczytnych wartości i zasad humanizmu, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, gdyż wielu ekspertów życia politycznego wskazuje także na inne motywy strategii imigracyjnej. Na przykład mówi się, że masowa imigracja do Europy jest wynikiem zaplanowanego exodusu z Bliskiego Wschodu większości młodych mężczyzn, zdolnych do udziału w akcjach militarnych, aby w ten sposób położyć kres trwającemu wciąż konfliktowi wojennemu w tej części świata.

Jakkolwiek by interpretować przyczyny i założenia owej strategii, trzeba przyznać, że Komisja Europejska zdaje się ją realizować z niemal bezwzględną konsekwencją. Świadczą o tym choćby unijne groźby: jeśli któryś kraj członkowski nie przyjmie imigrantów, to poniesie konsekwencje. Przykładowo na stronie internetowej [rmf24.pl](http://rmf24.pl) 22 marca 2017 roku ukazała się informacja następującej treści: „O pociągnięciu do odpowiedzialności krajów niewypełniających swoich zobowiązań dotyczących przyjmowania tzw. uchodźców mówił w Warszawie Dimitris Awromopulos, unijny komisarz ds. migracji. Jeszcze rząd PO-PSL zadeklarował, że do Polski można relokować 7 tys. osób, jednak za rządów Pis-u te deklaracje nie są realizowane”<sup>6</sup>.

Chodzi bowiem o postanowienia z jesieni 2015 roku, wedle których Polska miała w ciągu dwóch lat przyjąć owe 7 tys. uchodźców. Niedługo termin minie, a państwo nie wywiązało się ze zobowiązań (przyjętych przez ówczesny rząd Ewy Kopacz). Niezrealizowane deklaracje nie wygasną automatycznie we wrześniu. Co grozi Polsce za nieprzyjmowanie imigrantów? Pytany o to Dimitris Awromopulos odpowiadał wymijająco. Zadeklarował jedynie, że Komisja Europejska ma narzędzia i możliwości, aby... przekonać kraje sceptyczne wobec przyjmowania imigrantów. Mówił jednocześnie, że „ugoszczenie” uchodźców jest moralnym i politycznym obowiązkiem krajów unijnych<sup>7</sup>.

W ocenie Komisji Europejskiej decyzja o relokacji 160 tys. imigrantów podjęta we wrześniu roku 2015 została całkowicie zignorowana przez Polskę, Węgry i Austrię. Kraje te nie przyjęły żadnego uchodźcy. Bardzo niewielkie grupy przyjęli Czesi, Bułgarzy, Chorwaci i Słowacy. Jednak tak naprawdę niemal każdy kraj Unii Europejskiej ma sobie pod tym względem wiele do zarzucenia. Jedynie Malta i Finlandia wywiązały się z przyjętych – czy raczej narzuconych im – zobowiązań<sup>8</sup>.

Od zdecydowanie proimigracyjnej opcji Komisji Europejskiej zdaje się nieco odstępować przewodniczący Parlamentu Europejskiego Antonio Tajani. Pod koniec marca 2017 roku w rozmowie z niemieckim dziennikiem „Die Welt” opowiedział się za stworzeniem w Afryce prowizorycznych miast dla uchodźców. Jego zdaniem pomogłoby to w „uratowaniu” Europy przed zalewem imigrantów z Czarnego Łądu. Ponadto można by w ten sposób zapobiec „wpadaniu migrantów w szpony handlarzy ludźmi oraz ich umieraniu podczas podróży przez pustynię i Morze Śródziemne”<sup>9</sup>. W przywołanej rozmowie Tajani przyznał, że ryzyko zalania Europy przez masy imigrantów jest olbrzymie.

<sup>6</sup> *Unijne groźby: kto nie przyjmie imigrantów, ten poniesie konsekwencje. Polska nie przyjęła nikogo*, <http://www.rmf24.pl/fakty/> (28.02.2017).

<sup>7</sup> Por. *Unijne groźby: kto nie przyjmie imigrantów...*, art. cyt.

<sup>8</sup> Por. *Unijne groźby: kto nie przyjmie imigrantów...*, art. cyt.

<sup>9</sup> Cyt. za: <http://www.pch24.pl/szef-parlamentu-europejskiego--do-europy-moze-naplynac-30-mln-imigrantow-z-afryki,50595,i.html> (2.04.2017).

Jeżeli nie uda się rozwiązać problemów Afryki, to „w ciągu najbliższych dziesięciu lat do Unii Europejskiej przybędzie 10, 20 lub nawet 30 milionów imigrantów”<sup>10</sup>.

Właśnie w tym duchu usiłuje podejmować politykę imigracyjną aktualny polski rząd (pod kierownictwem premier Beaty Szydło). Czyni to nade wszystko w odniesieniu do imigrantów czy uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Wielką wagę przywiązuje do organizacji pomocy humanitarnej na tych terenach, w których potencjalni imigranci są zakorzenieni etnicznie i kulturowo, by nie musieli opuszczać własnych ojczyzn. Tej strategii przychodzą w sukurs wysiłki charytatywne Kościoła katolickiego w Polsce. Szczególną aktywność przejawia Caritas Polska, organizując pomoc humanitarną dla uchodźców przebywających w Polsce, nie zapominając o pomocy tym, którzy zagrożeni są migracją, np. Syryjczykom. O niemałych rozmiarach tej pomocy można się przekonać, analizując stronę internetową Caritas Polska.

#### 4. PAPIEŻ FRANCISZEK O MIGRACJI

Proimigracyjna polityka Unii Europejskiej, zwłaszcza Niemiec, spotyka się z moralnym wsparciem ze strony Stolicy Apostolskiej. Liczne wypowiedzi papieża Franciszka jednoznacznie wskazują na moralny i w pewnym sensie także religijny obowiązek pomocy napływającym do Europy imigrantom czy uchodźcom, którzy poszukują bezpiecznych i godnych człowieka warunków egzystencji.

Od razu trzeba zaznaczyć, że wypowiedzi papieskie na temat migracji mają charakter pastoralny i trzeba je interpretować przede wszystkim w świetle niezmiennych zasad znajdujących swe uzasadnienie w Ewangelii. Jednakże samo zastosowanie owych zasad nie jest już oczywiste, bo zakłada ono ich skojarzenie z realiami migracji, której uwarunkowania są niezwykle złożone. Papież czerpie na ich temat wiedzę z różnych źródeł, które mają wszakże to do siebie, że nie są nieomyłne. Media, politycy, eksperci mogą się mylić w diagnozach i prognozach migracji, a nawet mogą z racji ideologicznych, politycznych czy ekonomicznych fałszować rzeczywisty jej obraz. Papież w ocenie sytuacji migracyjnej niejako skazany jest na tego rodzaju przekaz informacyjny, z którym niełatwo jest skojarzyć niezienne zasady moralne. Dlatego wypowiedzi papieża Franciszka wydają się niekiedy zbyt jednoznaczne i radykalne w swojej retoryce, a nawet kontrowersyjne. Niemniej jednak bywają też i takie, które tonują wypowiedzi wcześniejsze i jakby powracają do poziomu zasad, pozostawiając możliwość ich zastosowania dopiero po uprzednim rozeznaniu sytuacji imigrantów.

Mając na uwadze kontekst moralny i sytuacyjny migracji, warto przywołać chociażby trzy bardzo charakterystyczne wypowiedzi papieża, niepozbawione zresztą kontrowersji.

Otóż podczas niedzielnej modlitwy Anioł Pański 6 września 2015 roku papież Franciszek zaapelował do katolickich wspólnot na całym świecie, aby przyjmowały rodziny uchodźców z Bliskiego Wschodu. Stwierdził, że w obliczu tragedii dziesiątek

<sup>10</sup> Cyt. za: <http://www.pch24.pl/szef-parlamentu-europejskiego--do-europy-moze-naplynac-30-mln-imigrantow-z-afryki,50595,i.html> (2.04.2017).

tysięcy uchodźców, którzy uciekają przed śmiercią z powodu wojny i głodu i znajdują się w marszu ku nadziei na życie, Ewangelia przynagla każdego chrześcijanina, aby udzielił im konkretnej pomocy. Mając na względzie konieczność tego rodzaju pomocy, papież zwrócił się z apelem do poszczególnych parafii, wspólnot zakonnych, klasztorów i sanktuariów w całej Europie, by przyjęły „po jednej rodzinie uchodźców”, traktując to jako gest w ramach przygotowań do Nadzwyczajnego Roku Świętego. Biskupom Europy polecił zaś, aby usilnie wspierali tę jego inicjatywę.

Trzeba wszakże przyznać, że biskupi krajów Unii Europejskiej, zwłaszcza biskupi niemieccy, od razu wyrazili solidarność z apelem papieża. W szczególności pozytywna była reakcja biskupów polskich. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki od razu oświadczył, iż „trzeba, aby każda parafia przygotowała miejsce dla tych ludzi, którzy są prześladowani, którzy przyjadą tutaj, oczekując pomocnej ręki i tego braterstwa, którego gdzie indziej nie znajdują”<sup>11</sup>. Jednakże droga wiodąca od deklaracji do praktycznych działań nie zawsze jest łatwa, a nawet możliwa do przebycia. Tak też się stało w przypadku przywołanej inicjatywy papieskiej.

Stosunek papieża Franciszka do wyzwań, jakie kryje w sobie imigracja, dobrze zdaje się charakteryzować inna wypowiedź. Chodzi mianowicie o jego przemówienie podczas wizyty na rzymskim uniwersytecie Roma Tre 17 lutego 2017 roku. Wyraził wówczas przekonanie, że migracje nie są zagrożeniem, ale wyzwaniem i w pewnym sensie szansą rozwoju. Europa bowiem – jak zaznaczył – powstała przecież w rezultacie inwazji, migracji... Jednakże, zdaniem papieża, poszczególne kraje same powinny zdecydować, jaką liczbę imigrantów są w stanie przyjąć. „Nie można przyjmować, jeśli nie ma się takich możliwości... Chodzi nie tylko o to, by przyjąć imigrantów, ale też by umożliwić im integrację”<sup>12</sup>. W ocenie ojca świętego idealnym rozwiązaniem kryzysu migracyjnego i odpowiedzią na exodus ludzi byłoby zakończenie wojen, zaradzenie sytuacjom głodu i prorozwojowe inwestycje<sup>13</sup>.

Ów imigracyjny realizm papieża ujawnił się także w wywiadzie udzielonemu pod koniec lutego 2017 roku włoskiemu pismu „Scarp de’ Tennis”, wydawanemu we współpracy z włoską Caritas, a realizującemu program pomocy ludziom bezdomnym i wykluczonym. Na pytanie dziennikarza, czy naprawdę trzeba przyjmować wszystkich bez różnicy, czy raczej konieczne są pewne ograniczenia, ojciec święty odpowiedział: „Ci którzy przybywają do Europy, uciekają przed wojnami i głodem, mają prawo do tego, by migrować, i mają też prawo do tego, żeby być przyjęci”<sup>14</sup>. Następnie jednak zaznaczył, że rządzący powinni kierować się chrześcijańską roztropnością, czyli przyjmować tylu uchodźców, „ilu są w stanie”, by zapewnić im integrację, bez której nie można mówić o przyjęciu. W tym miejscu wyjaśnił: „Integracja oznacza wejście w życie nowego

<sup>11</sup> Cyt. za: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/papiez-franciszek-niech-kazda-parafia-i-klasztor-przyjma-uchodzcow,574774.html> (2.04.2017).

<sup>12</sup> Cyt. za: <http://www.rp.pl/Papiez-Franciszek/170219192-Papiez-Migracje-nie-sa-zagrozeniem-ale-wyzwaniem.html> (2.04.2017).

<sup>13</sup> Por. <http://www.rp.pl/Papiez-Franciszek/170219192-Papiez-Migracje-nie-sa-zagrozeniem-ale-wyzwaniem.html> (2.04.2017).

<sup>14</sup> Cyt. za: <http://episkopat.pl/papiez-bez-mozliwosci-integracji-nie-mozna-przyjmowac-uchodzcow/> (2.04.2017).

kraju, respektowanie jego praw i kultury, ale zarazem szacunek dla kultury przybyszów... Prawdziwa integracja to ciężka praca<sup>15</sup>.

## 5. PRÓBA KONKLUZJI

Nie sposób nie zauważyć, że przed polityką społeczną i pracą socjalną, postrzeganą głównie jako instrument polityki społecznej, stają niemałe zadania i wyzwania. Trzeba od razu skonstatować, że polska polityka społeczna ma niewielkie szanse na poradzenie sobie z problemami imigracji, skoro nie radzi sobie z problemami emigracji, które w sumie urosły do rangi kwestii emigracyjnej. Emigracja zarobkowa stała się kwestią społeczną wskutek wysokiej stopy bezrobocia. Bezrobocie uwarunkowane jest głównie trzema czynnikami: brakiem pracy, niskimi zarobkami i wyzyskiem na rynku pracy. Polska polityka społeczna wciąż nie potrafi owych czynników przewyciężyć czy nawet istotnie osłabić. Natomiast ewentualny napływ imigrantów powinien łączyć się z koniecznością ich integracji. Ta z kolei może nastąpić jedynie przy zapewnieniu im pracy zarobkowej. W sytuacji bezrobocia niepodobna, by mieli oni szansę na integrację.

Trzeba więc – zgodnie z radą papieża Franciszka – w przyjmowaniu uchodźców czy w ogóle imigrantów kierować się chrześcijańską roztropnością. Można, a nawet trzeba, przyjąć tylko taką ich liczbę, jakiej państwo jest w stanie zapewnić integrację. W przeciwnym razie – jak wyraził się papież – „nie można mówić o ich przyjęciu”. Wydaje się, że administracyjny przydział imigrantów ze strony Komisji Europejskiej jest rozwiązaniem pozbawionym wyobraźni socjalnej, gdyż polska polityka społeczna nie będzie w stanie takiego ciężaru udźwignąć. „Kwoty” uchodźców, które Unia Europejska usiłuje narzucić Polsce (a jest mowa nawet o stu tysiącach<sup>16</sup>) są nie do przyjęcia. Nie dość, że polska polityka społeczna nie byłaby w stanie zapewnić im integracji, to jeszcze stałaby się bardziej bezradna wobec masowej emigracji zarobkowej Polaków. Pod tym względem trzeba wszakże kierować się roztropnością chrześcijańską, która każe sprawiedliwie troszczyć się o dobro wszystkich, a nie tylko dobro imigrantów.

## LITERATURA

GUS, *Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów. Stan w końcu grudnia 2015 r.*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/liczba-bezrobotnych-zarejestrowanych-oraz-stopa-bezrobocia-wedlug-wojewodztw-podregionow-i-powiatow-stan-w-koncu-grudnia-2015-r,-2,40.html> (30.03.2017).

<http://episkopat.pl/papiez-bez-mozliwosci-integracji-nie-mozna-przyjmowac-uchodzcow/> (2.04.2017).

<sup>15</sup> <http://episkopat.pl/papiez-bez-mozliwosci-integracji-nie-mozna-przyjmowac-uchodzcow/> (2.04.2017).

<sup>16</sup> Cyt. za: <http://niezalezna.pl/79278-sto-tysiecy-imigrantow-w-polsce-unia-chce-narzucic-z-gory-kwoty-uchodzcow> (3.04.2017).



<http://natemat.pl/155107,polska-przyjela-juz-blisko-90-tysiecy-uchodzcow-z-czczenia-dzis-zostala-ich-tylko-garstka-bo-nie-chcieli-u-nas-zostac> (22.11.2016).

<http://niezalezna.pl/79278-sto-tysiecy-imigrantow-w-polsce-unia-chce-narzucic-z-gory-kwoty-uchodzcow> (3.04.2017).

<http://wolnosc24.pl/2017/01/04/ilu-jest-ukraincow-w-polsce-ile-pracuja-i-zarabiaja-nbp-przebadal-ekonomicznych-imigrantow-za-wschodniej-granicy/> (30.03.2017).

<http://www.pch24.pl/szef-parlamentu-europejskiego--do-europy-moze-naplynac-30-mln-imigrantow-z-afryki,50595,i.html> (2.04.2017).

<http://www.rp.pl/Papiez-Franciszek/170219192-Papiez-Migracje-nie-sa-zagrozeniem-ale-wyzwaniem.html> (2.04.2017).

<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/papiez-franciszek-niech-kazda-parafia-i-klasztor-przyjma-uchodzcow,574774.html> (2.04.2017).

Mazur J., *Polityka społeczna a problem emigracji zarobkowej Polaków*, w: *Prawne i ekonomiczne aspekty migracji*, red. M. Butrymowicz, P. Kroczyk, Kraków 2016, s. 129–145.

Opinia prof. Józefy Hrynkiewicz wygłoszona podczas konferencji: *Prekariat. Perspektywa katolickiej nauki społecznej*, Częstochowa-Jasna Góra, 21.06.2016.

*Unijne groźby: kto nie przyjmie imigrantów, ten poniesie konsekwencje. Polska nie przyjęła nikogo*, <http://www.rmfm24.pl/fakty/> (28.02.2017).